

Nie uśmiechało się nam stawać do dnia i Bóg
nie dał dyspensy na czas. Lewa, prawa;
cóż to może znaczyć, kiedy wymienia się
ze sobą tylko dwa słowa i dzień dobry staje

w drzwiach. Cyganka gotowa wróżyć z cienia
rzuconego przez gałąź głogu. Poręka, a nie
uchwycisz się równie mocno, co skrzywienia
podłogi, kiedy stawia bosc stopy i woła nas

ukrytym imieniem. Trzy po trzy; pamiętasz
przecież, sroka ostrzegła – nie zbliżaj się;
jej język jak brzytwa ucina niepotrzebne
byty, stając oko w oko z figurą przyszłości.

Karta się obraca i nastaje pustka, jakby na zawsze
musiała pozostać li tylko naszym sumieniem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allos, dodano 08.12.2018 08:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.